Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok VIII. | Wejherowo, czwartek 13 grudnia 1945 r. | Nr. 31

Ks. Kard. August Hlond, Prymas Polski.

Chrześcijaństwo czy materializm.

Na odbytej w Poznaniu w dniu 28. X. br. akademii ku czci Chrystusa Króla wygłosił Ks. Prymas Hlond przemówienie o roli katolicyzmu w Polsce powojennej, z którego podajemy wyjątek za „Tygodnikiem Warszawskim".

„Jak wygląda duchowe oblicze świata po potopie? Czy narody wysnuły właściwe wnioski z moralnej klęski brunatnego bezbożnictwa? Czy przestrogi poznańskiego Kongresu utraciły swe znaczenie dla powojennego świata?

Narody wyszły z wojny zmęczone, jak człowiek po nieprzespanej nocy. Słońce nowego dnia wschodzi spowite w mgłę. Mimo najszlachetniejszych porywów, ciążą ludom materialne następstwa wojny, a może najwięcej męczy je rozterka duchowa. A duchowa rozterka powojennego świata jest głęboka, gdyż dotyczy zasadniczych zagadnień życia. Chodzi o to, czy przyszłość oprzeć na zasadach i wartościach chrześcijańskich, czy na światopoglądzie materalistycznym. Bo runęło narodowe bezbożnictwo hitlerowskie, ale obok chrześcijaństwa pozostał na arenie świata i chce kształtować nowego człowieka także materializm dziejowy.

Około tych dwóch światopoglądów skupiają się dziś ludy kontyngentu europejskiego. Są to grupy życiowo pomieszane, myślowo bardzo oddzielone. Inaczej pojmują człowieka i drogi rozwoju ludzkości chrześcijanie, inaczej materialiści.

Obóz chrześcijański, wyznający wiecznego Stwórcę wszechświata, stojący na stanowisku Odkupienia rodu ludzkiego przez Syna Bożego, przyjmujący duszę nieśmiertelną i wartości duchowe, chce urządzić sobie byt ziemski w świetle postępu wiedzy i techniki, w możliwie doskonałych ustrojach społecznych i politycznych, ale bez zrywania z Bogiem, owszem w zgodzie z nauką ewangeliczną, tak, iżby również duchowa strona człowieka i jego wieczne przeznaczenie były należycie uwzględnione. Świat materialistyczny chce również postępu człowieczego, ale przeciwstawia ten postęp postawie chrześcijańskiej, pojmując go jako rozwój cywilizacji doczesnej, bez względu na prawa i potrzeby duszy ludzkiej, której nie uznaje i bez oglądania się na Boga, któremu przeczy. Chrześcijaństwo utrzymuje, że postęp cywilizacji odbywać się może i powinien bez walki z religią i że bezbożnictwo nie jest ani wynikiem kultury, ani postulatem wiedzy, ani wymaganiem doskonalącego się człowieczeństwa, lecz mylnym wnioskiem, wysnutym z fałszywych założeń filozoficznych. Natomiast system materialistyczny wyzwala człowieka z jakiegokolwiek związku ze światem nadprzyrodzonym, każe mu się doszukiwać wskazań moralnych w zjawiskach i prawach przetwarzającej się materii i widzi w labiryncie życia warunek postępu.

Mimo, że pomiędzy nauką chrześcijańską a doktryną materialistyczną są niektóre punkty styczne — np. co do rozwoju cywilizacji, co do potrzeby reform społecznych, co do konieczności podniesienia poziomu kulturalnego i materialnego najszerszych warstw — w zasadniczych rzeczach zachodzi jednak między chrześcijaństwem a materializmem różnica tak istotna, że teoretycznie ich pogodzić nie podobna. Stąd w świecie to napięcie duchowe o wielkim i nie przypadkowym nasileniu.

Jeżeli do ideowego uzgodnienia dojść nie może, czy można się spodziewać, że jeden z tych systemów ustąpi dobrowolnie pola drugiemu? Czy jest do przewidzenia, że jedna z tych nauk straci żywotność i atrakcję, że zacznie zamierać, jak wszystkie dotychczasowe systemy poza chrześcijaństwem?

Trudno przewidzieć, jakie będą przyszłe losy materializmu międzynarodowego. Ale jest pewnikiem, że chrześcijaństwo z areny dziejowej nie ustąpi i nie sprzeniewierzy się swemu posłannictwu głoszenia Ewangelii wszemu światu i wszystkim wiekom. Chrześcijaństwo może mieć okresy świetniejsze i słabe, spokojniejsze i burzliwe, ale nie wyczerpie się, nie przeżyje się, nie zamrze. Przetrwa każdy wstrząs, a z prześladowania wyjdzie spotęgowane. Patrzy więc spokojnie w przyszłość, nie opuszcza nowoczesnego człowieka, wierzy, że dobitniej niż dobrobyt mas i niż bomba atomowa charakteryzować będzie jutrzejsze dzieje wielkość ludzkiego ducha. Napór materializmu międzynarodowego jest potężny, lecz chrześcijaństwa nie powali. Jego współzawodnictwo z Kościołem katolickim sprawia, że katolicyzm z większą miłością i z pełniejszym oddaniem, bez żalu i uprzedzeń, bez złudzeń i zdenerwowania, oddaje się swej misji dla zbawienia skołatanej duszy powojennego świata. W końcu chrześcijaństwo będzie duchową treścią czasów, które idą. To jest poręczone zbawczymi planami Opatrzności."

Zakończenie I-szej części procesu w Norymberdze

Dokumenty o ataku na Z. S. R. R.

NORYMBERGA. (rad). W poniedziałek na procesie norymberskim zastępca prokuratora amerykańskiego, sędzia Alderman, przedłożył dowody planowania w tajemnicy przez Niemcy ataku na Związek Radziecki.

Po raz pierwszy na ławie oskarżonych zasiadł były szef hitlerowskiej policji bezpieczeństwa, Ernst Kaltenbrunner. Nie przyznał się on do winy.

Zastępca oskarżyciela amerykańskiego Alderman przedstawił punkty konferencji, jaką Hitler odbył z czołowymi generałami w dniu 2 lutego 1941 roku, a więc przeszło cztery miesiące przed napadem na Związek Radziecki, na której zdecydowano plan tego napadu. Oskarżyciel przedstawił również rozkaz, podpisany przez Keitla z dnia 6 czerwca 1941 r., który wskazuje, że Niemcy miały zamiar w ataku na Związek Radziecki pogwałcić neutralność Szwecji.

Związek Radziecki miał być podzielony na kilka części. Ukraina miała stanowić oddzielne państwo w sojuszu z Niemcami. Kaukaz miał być częścią państwa niemieckiego jako sfederowany stan. Estonia, Łotwa, Litwa i Białoruś stać się miały protektoratami niemieckimi, wchłanianymi stopniowo przez rzeszę niemiecką na podstawie planu kolonizacji. Morze Bałtyckie miało być niemieckim morzem śródlądowym. Po podbiciu Związku Radzieckiego miały być jedynie dozwolone takie przemysły w tym kraju, które mogłyby wyrównać braki niemieckie.

Nie ujawniona jeszcze dotychczas mowa Rosenberga z czerwca 1941 roku, znaleziona w jego aktach, wskazuje, że planowano rozmyślnie zagłodzenie milionów Rosjan, aby zaoszczędzić żywności Niemcom.

Na tereny, opustoszałe po wygłodzeniu milionów obywateli radzieckich Rosenberg planował kolonizować Duńczyków, Norwegów i Holendrów, a po podbiciu Anglii — Anglików.

Ribbentropp bez przerwy nalegał na Japonię, by zajęła Singapoore. 29 marca 1940 Ribbentropp rozmawiał z japońskim ministrem spraw zagranicznych Matsuoka, w czasie jego wizyty w Berlinie, przyczym zapewnił go, że „Japonia nie ma powodu obawiać się Rosji, gdyż gdyby Rosja zaatakowała ją w chwili japońskiego uderzenia na Singapoore, Niemcy natychmiast uderzyłyby na Rosję. Gdyby w miesiąc potym Niemcy zaatakowały Rosję, Ribbentropp wysłał depeszę do ambasadora w Tokio, aby jaknajszybciej wywarł presję na Japonię celem zaatakowania Rosji. Ribbentropp twierdził wówczas, że Rosja była bliska oczywistego upadku.

NORYMGERGA. Dokumenty, przedłożone w dniu 10 bm. przed trybunałem międzynarodowym, mówią: w lutym 1941 roku Hitler odbył konferencję z najwyższymi generałami niemieckimi i wówczas Keitel oświadczył, że potrzebuje 80 dywizji na rozpoczęcie agresji. „Rosjanie są od nas liczniejsi, ale nasz żołnierz przewyższa jakościowo żołnierza radzieckiego i dlatego mamy wszelkie szanse wygrania tej batalii" — mówił Keitel na trzy tygodnie przed atakiem. Keitel otrzymał wówczas 121 dywizji, gotowych do walki.

Sędzia Lawrence poinformował obrońców 20 oskarżonych, że każdy obrońca ma prawo do wygłoszenia jednego przemówienia po zakończeniu postępowania dowodowego.

Pierwsza część procesu przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim w Norymberdze zakończyła się w poniedziałek tj. dnia 10 grudnia 1945.

Przed konferencją trzech ministrów

MOSKWA. (rad). Korespondenci moskiewscy donoszą, że przygotowano specjalne apartamenty na przybycie angielskiegoi amerykańskiego ministra spraw zagranicznych. W sali konferencyjnej umieszczono obraz, przedstawiający podpisanie anglo-radzieckiego paktu przyjaźni, zawartego w Londynie przez Edena i Mołotowa. Ministrowie Bevin i Byrnes będą mieli w swych apartamentach bezpośrednią instalację telegraficzną, aby mogli bezzwłocznie porozumiewać się z Londynem i Waszyngtonem.

Około 20 osób będzie towarzyszyło ministrowi Bevinowi na konferencję. W skład tej delegacji wejdzie m. in. stały podsekretarz ministr. spraw zagranicznych, Cadogan, oraz Campbell, który zastępował ministra Bevina na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Delegacja brytyjska wyjedzie prawdopodobnie w piątek.

Korespondenci piszą, że rozmowy będą się toczyły na znacznie szerszej płaszczyźnie, niż omawianie spraw, dotyczących energii atomowej, co zostało zapowiedziane jako główny temat dyskusji. Poruszona będzie sytuacja w Persji, sprawy Dalekiego Wschodu oraz pewne poglądy na traktaty pokojowe, jak też sprawa ustalenia rozdziału centralnego rządu w Niemczech.

Persja i Dardanele na Konferencji Trzech w Moskwie

LONDYN. (rad). Przedmiotem obrad ministrów spraw zagr. w Moskwie będą oprócz zagadnienia energii atomowej, również sprawa sytuacji w Persji i kwestia Dardaneli.

Gorące kłótnie we Włoszech

RZYM 9. 12. (rad). Włochy przeżyły dziś wieczorem dwa kryzysy: polityczny, wobec dalszych trudności, jakie napotkał de Gasperi przy tworzeniu nowego rządu i atmosferyczny, wobec dotkliwego mrozu, jaki nawiedził dziś po raz pierwszy Włochy.

Kryzys polityczny, trwający już piętnasty dzień, nie zarysował dotychczas wyjścia z sytuacji. De Gasperi ponowił konsultacje z przywódcami partyj politycznych.

Wyczuwa się powszechne życzenie najszybszego sformowania rządu — któryby mógł otrzymać pomoc zagranicy i zorganizował życie wewnętrzne przed nadejściem zimy.

De Gasperi odbył ponownie rozmowy z przywódcami prawicowych liberałów i demokratycznej partii pracy, dla przedyskutowania sprawy powierzenia teki spraw wewnętrznych.

Poszukiwana obywateli brytyjskich

LONDYN. (rad). Rządy francuski, belgijski, holenderski i czeski zezwoliły władzom brytyjskim na wysłanie do swych krajów specjalnych patroli, które mają zająć się odnalezieniem jeńców wojennych i osób internowanych, pochodzenia brytyjskiego.

Rząd polski zapewnił władze brytyjskie, że dołoży wszelkich starań by ułatwić odszukanie wspomnianych osób na terenie Polski.

Wojna domowa w Chinach

Mandżuria terenem operacyjnym

LONDYN, 9. 12. (rad). Chińskie wojska rządowe posuwają się na trasie linii kolejowej Pekin—Mukden, docierając do zachodnich przedmieść Mukdenu. Działalność komunistyczna na tyłach armii centralnej stara się wojskom Czang-Kai-Szeka odciąć dostawy.

Około 50 tys. komunistów przygotowuje się do obrony po obu stronach miasta Penki, leżącego na trasie linii kolejowej Mukden—Antung (w zatoce koreańskiej) oraz Liaoyang, leżącego na trasie linii kolejowej Mukden—Yingkowl (w zatoce Liao-tung). Oba te miasta leżą na południe od Mukdenu.

40 samolotów transportowych stoi gotowych na lotnisku w Pekinie dla przewiezienia 200 tys. wojsk rządu centralnego do różnych rejonów położonych w Mandżurii i północno-wschodnich Chinach. Akcja ta zajmie około 3 miesięcy czasu.

LONDYN, 9. 12. (rad). Do Czungkingu przybył dowódca wojsk centralnych w północno-wschodnich Chinach gen. Tuguming. W wywiadzie zarzuca on wojskom przeciwnej strony, że grabią, gwałcą i popełniają wiele różnych okropności. Komunistyczna kwatera główna twierdzi, że rząd centralny użył około 100 tys. Japończyków do walk wzdłuż linii kolejowych z komunistami.

WASZYNGTON, 9. 12. (rad). Oczekuje się, że sytuacja wojsk amerykańskich w Chinach wobec wojny domowej w ciągu paru dni ostatecznie wyjaśniona.

Goering waży jeszcze 110 kg

W komfortowych celach żyją zbrodniarze niemieccy

Więzienie w Norymberdze, w którym przebywa 20 zbrodniarzy wojennych, znajduje się na tyłach Pałacu Sprawiedliwości. Z gmachu więzienia wyrusza codziennie między 9 a 10 rno, pod silnym konwojem korowód podsądnych, zazwyczaj z Goeringiem na czele.

Główne postacie norymberskiego procesu doprowadzane są do windy, która zawozi ich po 3 na drugie piętro, wprost do sali rozpraw.

Więzienie zorganizowane jest na wzór amerykański. Szeroki korytarz przedziela dwa szeregi cel, umieszczonych jedna za drugą. Przed drzwiami każdej celi, gdy znajdują się tam więźniowie, czuwa żołnierz policji i obserwuje zachowanie się ich przez okienko w drzwiach.

Nad korytarzem biegną w górze mostki, również obsadzone przez uzbrojoną w rewolwery straż. Cele są mniej więcej jednakowe, niewielkie, kwadratowe. Niektóre mają we wnęce umywalnie i jak na więzienne warunki są niemal komfortowe. Obok stolika nakrytego białym obrusem, krzesło wyściełane kocem, a pod ścianą tapczan, również kocem przykryty. Na stoliku obok pudełek z amerykańskim tytoniem i papierosami, książki.

W kilku celach leży biblia w niemieckim wydaniu, powieści i dzieła klasyków niemieckich, m. i. Goethe.

W celi Goeringa na wieszaku podniszczona marynarka i koszula. We wnęce muru blaszanka żołnierska do kawy. W spartańskich warunkach musi przebywać dziś marszałek Rzeszy, a swoje menu ograniczył z konieczności do 3 dań na obiad. Jednakże warunki więzienne nie musiały widocznie źle wpłynąć na zdrowie i apetyt Goeringa, skoro jak stwierdził lekarz, waży on obecnie 110 kg.

Zaniepokojenie w Turcji o Armenię

ANKARA, 9. 12. (rad). W Turcji panuje duże zaniepokojenie z powodu działalności pewnych kół amerykańskich, nawołujących do przyłączenia tureckiej Armenii do Radzieckiej Republiki Armeńskiej.

Sytuacja ta uniemożliwia Turcji przeprowadzenie na szerszą skalę demobilizacji armii, pomimo trudnych warunków gospodarczych kraju.

Ofiarując swą gotowość do przeprowadzenia rozmów na temat rewizji traktatu w Montreux, Turcja uważa, że działa w kierunku pokojowym.

W zakresie żądań armeńskich specjalnie aktywną rolę gra organizacja komunistyczna w północnej Syrii na pograniczu tureckim.

Dobrą zapowiedzią w rozwoju najbliższych stosunków turecko-radzieckich jest fakt, że żądania armeńskiej ludności Turcji nie wywołały żadnego oddźwięku w przemówieniu ambasadora ZSRR w Bukareszcie Kavtaradze na uroczystości 25-lecia Radzieckiej Republiki Armeńskiej.

Zawieramy układy handlowe z Rumunią, Węgrami i Austrią

Pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Zygmunta Wyrozembskiego, wyjechała na okres trzech tygodni do Bukaresztu, Budapesztu i Wiednia, liczna delegacja handlowa Polski.

W Rumunii i na Węgrzech delegacja dokona zawarcia kontraktów w ramach układów handlowych, podpisanych ostatnio w Warszawie. W Wiedniu zaś przeprowadzone zostaną wstępne rozmowy na temat zawarcia układu handlowego między Polską i Austrią.

Co piszą inni?

Rewelacje prasy amerykańskiej o gen. Franco

Czasopismo amerykańskie „Colliers Magazin" opublikowało szereg dokumentów wykazujących, że faszystowski rząd gen. Franco miał zamiar przystąpić do wojny po stronie Niemiec i Włoch przeciwko Narodom Zjednoczonym. Dokumenty te zostały znalezione przez wojska amerykańskie w archiwach państw osi i w chwili obecnej znajdują się one w dyspozycji min. wojny USA. Z dokumentów wynika, że już 10 sierpnia 1940 roku ambasador niemiecki w Madrycie poinformował Berlin, iż rząd hiszpański był przygotowany do rezygnacji ze stanowiska neutralnego i do wzięcia udziału po stronie Niemiec i Włoch. Jako warunek przystąpienia Hiszpanii do wojny rząd gen. Franco zażądał zdobyczy terytorialnych kosztem Francji i W. Brytanii.

15 sierpnia 1940 roku Franco wysłał list do Mussoliniego, w którym twierdzi, iż celem jego od chwili wybuchu wojny było przygotowanie Hiszpanii do wzięcia udziału w wojnie.

W kilka dni później przedstawiciel Franco, gen. Vigon przekazał ambasadorowi niemieckiemu von Stoererowi następujące słowa gen. Franco: Hiszpania połowicznie bierze już udział w wojnie. Byłoby lepiej, gdyby wzięła w niej udział całkowicie".

10 grudnia tegoż roku hiszpański minister spraw zagranicznych Ferrano Suner przybył do Berlina, celem omówienia warunków przystąpienia Hiszpanii do wojny.

Ferrano Suner opierał się na instrukcjach od gen. Franco, który 22 września 1940 roku zapewnił Hitlera, że Niemcy mogą liczyć na Hiszpanię i odrzucił jedynie propozycje utworzenia baz niemieckich w Marokko, na czym bardzo zależało Niemcom. „Wydaliśmy już rozkazy częściowej mobilizacji, pisał Franco do Hitlera. Chciałbym, drogi fuehrerze podziękować raz jeszcze za okazaną mi solidarność. Zapewniam o mojej osobistej sympatii dla pana oraz dla sprawy, o którą pan walczy. Mam nadzieję, iż dla dobra tej sprawy będziemy mogli odnowić jak najściślejsze węzły przyjaźni między naszymi wojskami". Ambasador niemiecki von Stoerer wysłał 11 listopada 1940 roku depeszę do Berlina, donosząc o zawarciu hiszpańsko-niemieckiego porozumienia w sprawie udziału Hiszpanii w wojnie. Niepowodzenia Włoch w Grecji zmieniły decyzję rządu hiszpańskiego.

W kilku wierszach

* BUENOS AIRES. Ludność Buenos Aires demonstrowała przeciwko wysuwaniu kandydatury Farrella na prezydenta Argentyny. Wśród zamieszek doszło do strzelaniny, podczas której 4 osoby zabito i dużo osób poraniono.

* HELSINKI. W Helsinkach rozpoczął się proces przeciwko przestępcom wojennym, który w listopadzie został odroczony celem umożliwienia oskarżonym obrony. Znajduje się wśród nich b. min. Ryti, poza tym min. skarbu i min. spraw zagranicznych.

MOSKWA. Agencja Tass donosi, że w Budapeszcie odbył się kongres węgierskich związków zawodowych. Premier węgierski wezwał wszystkich robotników, chłopów i postępową inteligencję do wzięcia najbardziej aktywnego udziału w odbudowie kraju. Wicepremier podkreślił ważność związków zawodowych, domagając się upaństwowienia kopalń i przemysłu, ścisłej kontroli rządowej nad bankami, przejęcia młynów przez spółdzielnię, reformy waluty celem uniknięcia inflacji, oczyszczenie Węgier z elementów reakcyjnych. W obradach wzięli udział również delegaci austriaccy.

WARSZAWA. Do naszych portów przybędą wkrótce statki szwedzkie z 32 wagonami kolejowymi, pożyczonymi Polsce przez Szwecję celem przewiezienia węgla do Szwecji.

RZYM. Były senator i szef sztabu wojsk faszyst. Francesco Baco stanął przed sądem, oskarżony o branie udziału w organizacji pochodu na Rzym w 1922 r.

Z życia ziemi kaszubskiej.

WEJHEROWO

— OBOZOWCY! Zawiązano w Wejherowie Koło Powiatowe Związku byłych Więźniów Ideowo-politycznych z czasów 1939—1945 r. Jest wielka ilość kolegów i koleżanek na ziemi Kaszubskiej, którzy w związku z swoją przynależnością do organizacji konspiracyjnej zmierzającej do zbrojnego wystąpienia przeciwko okupantowi niemieckiemu wzgl. za działalność polską zostali przez „Gestapo" osadzeni w różnych obozach koncentracyjnych, znanych jako kaźnie śmierci, nie zapisywali się dotąd jako członkowie.

Wzywamy wszystkich naszych kolegów i koleżanki obozowców do zapisywania się na członków naszego Związku i podajemy do wiadomości, że wszelkie informacje oraz kwestionariusze z deklaracjami otrzymać można w „Komunalnej Kasie Oszczędności pow. Morskiego w Wejherowie przy ul. Sobieskiego 231" wzgl. w gmachu Starostwa Morskiego, pokój 19.

Zwracamy uwagę, że przy składaniu wypełnionych kwestionariuszy i deklaracji należy dołączyć 1 fotografię, celem otrzymania legitymacji związkowej.

Związek Byłych Więźniów Ideowo-Politycznych z czasów 1939—1945 r.

— KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. morskiego podaje ponownie do wiadomości, iż do dnia 31. XII. 1945 r. rejestruje książeczki oszczędnościowe z okresu przedwojennego. Wzywa się wszystkich obywateli posiadaczy takich książeczek do zgłaszania swych pretensji w wyżej określonym terminie podczas godzin urzędowania w podpisanej Kasie lub też listownie, podając Nr. książeczki oszczędnościowej.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu morskiego w Wejherowie.

— WYJAŚNIENIE „SPOŁEM" W SPRAWIE KRADZIEŻY W WEJHEROWIE. W związku ze wzmianką pt. „Kradzieże w Oddziale „Społem" w Wejherowie", która ukazała się w numerze 28 naszego pisma w dniu 6 bm., Okręg gdański „Społem" donosi:

„Prawdą jest, że w magazynie Oddziału naszego w Wejherowie dokonano kradzieży, niezgodną jest jednak podana w artykule ilość ukradzionych cukierków — nie 15.785 kg a 15 kg i 785 gr. Poza tym niemniej ważnymi momentami w rzuconym na kierownictwo Oddziału „Społem" w Wejherowie oskarżeni są:

a) żaden kontroler Komisji Okręgowej Związków Zawodowych nie przeprowadzał lustracji w Oddziale „Społem" w Wejherowie, nie miało więc miejsca zapytanie jak również rzekome oświadczenie kierownictwa „Społem" w Wejherowie, tyczące się omawianej kradzieży;

b) sprawcy kradzieży zostali wykryci i ujęci. Są nimi kolejarze ze Straży Kolejowej: Drożdżeń Józef, Szymerowski Antoni, Zynke Józef, oraz znany na terenie Wejherowa złodziej Rzeszkowski Bronisław. Podajemy poza tym, że sprawę ma w swych rękach Prokuratura Wojskowa przy Okręgowej Dyrekcji Kolei w Gdańsku z tej przyczyny, że sprawcami kradzieży są w przeważnej mierze członkowie S. K. P. K.

c) Pismo Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z dnia 24. XI. br., które znane jest prawdopodobnie Redakcji, a które tyczy się tej sprawy, otrzymaliśmy i odpowiedzieliśmy naszym w dniu 28. XI. br. wyjaśniając to wszystko, co było istotne. Poza tym, co również jest niemniej ważne, w tym samym dniu Okręgowa Komisja Związków Zawod. została powiadomiona ustnie, o stanie sprawy przez ob. Bochnara, przedstawiciela Związków Zawodowych na terenie Wejherowa.

Co się zaś tyczy punktu widzenia O. K. Z. Z., odnośnie tej sprawy, opublikowanego w omawianym artykule oświadczamy, że kierownictwo Oddziału „Społem" w Wejherowie uczyniło wszystko, co leżało w granicach możliwości, aby zapobiec kradzieżom. Było więc i jest: zabezpieczenie drzwi, okien, oświetlenie zewnętrzne, uzbrojony dozorca.

Dodać poza tym należy, że kierownik Oddziału „Społem" w Wejherowie, ob. Ujma, niezwłocznie po ujawnieniu kradzieży wyznaczył nagrodę pieniężną za wykrycie i ujęcie sprawców w wysokości 10 000 zł. co w dużej mierze przyczyniło się do szybkiego ich ujęcia. Nagroda została wypłacona w dniu 26. XI. br na ręce Kierownika Referatu Śledczego Komendy Milicji Obywatelskiej w Wejherowie".

Pamiętajmy o żołnierzach

Sześć Świąt Bożego Narodzenia naród polski obchodził w najcięższych warunkach wojennych.

Zbliżają się pierwsze Święta po wojnie w Odrodzonej Wolnej Polsce. Przepojeni głęboką wdzięcznością zwracamy się ku żołnierzowi polskiemu, który życiem i krwią swoją wspólnie z armią sprzymierzoną okupił naszą wolność.

W Wieczór Wigilijny musimy ze czcią wspomnieć tych, którzy oddali życie za Polskę, za naszą swobodę. Nie wolno nam zapominać o Ich osieroconych rodzinach. W Święta naród cały musi dać Im dowód łączności z sobą, wesprze Ich i dodać sił w walce o byt. Niech Oni nie czują się osamotnieni, niech czują ze serca nasze jednaka przepełnia miłość i ze wszyscy razem tworzymy wielką polską rodzinę.

Wspomnijmy o tych, którzy w wojsku spełniają żołnierski obowiązek z dala od swych rodzin święcić będą „Wilię. Niech każdy z nich otrzyma dowód miłości i wdzięczności całego narodu.

Otoczmy braterską opieką każdą rodzinę po poległym żołnierzu.

Składajmy dla nich podarunki wigilijne. Pamiętajmy, że jest to naszym moralnym obowiązkiem, że żąda i wymaga tego trud żołnierza polskiego, nie wahającego się w ciężkich bojach złożyć na Ołtarzu Ojczyzny najwyższą ofiarę, ofiarę swego życia. Okażmy mu naszą wdzięczność.

Składajcie podarunki wigilijne dla żołnierzy w służbie i rannych w szpitalach, oraz dla rodzin po poległych.

Patronat nad „Gwiazdką Żołnierską" obejmuje Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Dary składać można w sekretariacie T. P. Z. w Starostwie Morskim pokój nr. 12.

KIELNO, pow. morski

— WIECZÓR ARTYSTYCZNY. Żywą działalność na niwie kulturalnej wykazuje ostatnio tutejsze koło śpiewacze „Cecylia". Dnia 25 listopada koło śpiewacze „Cecylia" wykonało podczas sumy czterogłosowe pienia religijne pod batutą miejscowego organisty ob. Tredera. Tego samego dnia miał miejsce również wieczór artystyczny, na który licznie przybyła miejscowa ludność. Na program wieczoru złożyły się inscenizacje różnych pieśni ludowych, między in. i kaszubskich. Po występach artystycznych odbyła się zabawa taneczna. Podczas zabawy czytano również różne humorystyczne utwory w języku kaszubskim (Korneliusz Treder, Kielno).

GDYNIA

— RUCH STATKÓW W GDYNI. Przybyły do portu dalsze transporty repatriantów polskich z Niemiec w ramach regularnej akcji repatriacyjnej. I tak przybył statek poniemiecki „Preussen" z repatriantami i statek poniemiecki „Pelikan" również z repatriantami; na redzie stoi statkk z repatriantami „Meklenburg". Ogółem przybyło ok. 3 tys. repatriantów. Do portu przybyły ponadto: statek angielski „Samarina" z ładunkiem UNRRA, statek szwedzki „Rigensbord" z ładunkiem rudy oraz statek fiński „Aune H"; na redzie czekają: szwedzki statek „Ericksbord" z rudą, również szwedzki „Polzirken" z rudą oraz statek angielski „Fort Albane" z ładunkiem UNRRA.

— ŁUSZCZARNIA RYŻU ROZPOCZĘŁA PRACĘ. W Gdyni uruchomiono łuszczarnię ryżu. W uroczystości wzięli udział min. Kwiatkowski, dyrekcja łuszczarni, przedstawiciele instytucji i społeczeństwa. W chwili obecnej łuszczarnia zdolna jest przerobić 15 ton zboża i 25 ton jęczmienia niezależnie od przeróbki ryżu. Oblicza się, że do stycznia zdolność przemiału wzrośnie do 40 ton żyta i 40 ton jęczmienia dziennie. Obecnie łuszczarnia dokonuje przemiału kontyngentowego, czyniąc starania o licencję na zakup zboża z wolnego rynku. Dużą trudnością przedstawia magazynowanie towaru z powodu zupełnego zniszczenia magazynów. Biuro odbudowy portu stawia nowy magazyn, którego ukończenie spodziewane jest w końcu stycznia. Remont starych maszyn, zakup nowych, remont dziur przeprowadza łuszczarnia ryżu sama sposobem gospodarczym.

— UROCZYSTOŚĆ W STOCZNI RYBACKIEJ. W stoczni rybackiej odbyła się uroczystość założenia 5 stepki pod budowę pięciu nowych kutrów rybackich zamówionych przez Morski Urząd Rybacki. Symbolicznego aktu wbicia bolca łącznikowego stewy tylnej dokonał inż. Kwiatkowski. Obecni bwli m. in. dyr. Dep. Morskiego Wojnar, kier. Wydz. rybackiego przy Departamencie Morskim, Łubecki, dyr. głównego Urzędu Rybackiego Hryniewiecki, oraz przedstawiciele rybaków. Koszty budowy jednego kutra wynoszą w chwili obecnej około półtora miliona zł bez motoru. Materiały do budowy już zebrano. Wykończenie tych kutrów obliczone jest na czerwiec 1946 roku.

Kaszebji! Vspjerejta „Zrzesz"!!!

ALEKSANDER MAJKOWSKI (28)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerzadło Kaszubskji.

(postępni vątk)

—Ale v głovje mô njedobrze! — jisceła sę Marcijanna. — Tam jimu szemarzą zomkji i krolevjonkji i jinszi cuda. Straszka szukô po chałupje. A chocbe go zabjł, njepopusci. Tak robjł i nen. I vej, co sę stało! —

Na to Mjichoł boczlivje vezdrzoł Marcijannje v wocze, ale njick vjęcij njerzekł, choc jo beł srodze cekavi wuczuc njico wo njim. A zegar połikoł czas, jakbe njebeło njiżodni tajemnjice. Tej Mjichoł medetovoł cali szturk a kureszce povjedzoł tak:

— Volô Bosko! Komu namjenjone, tego njemjinje! Na muj głupi rozum, jo jem wudbe takji: — Jednemu doł Pon Bog krovę a dregjimu le povroz. Chtuż sę sadnje pod miedzą i z povroza mleka wudoji? A to knapsko, co wono mô? — Mô wono krovę? — Njimo! — Mô won porvoz? — Nj mô! Tej njetile krove, ale anji porvoza njimo! Njechże mu tede po głovje szemarzi, co chce. Gonjic! won za tim njebędze, bo żot go zmuszi do robote. Grunt, żebe mjoł selę v gnotach. Naprzod le tero niech go ksądz jegomosc nawuczi provde chrzescijańskji a poznjij, żeli dożije, bjałka potcevo veneko mu te głupi vergle z głove. —

— Spravjedlevą mosz provdę, Mjichale, — rzekła na to Marcijanna. —
Njech tede wod Jaster na nowukę chodzą! —

— Przez to też! — przesvjodczeł Mjichoł.
A moię Martę jo poslę z njim, choc wona mo rok jeden mnjij.
Njech dzece chodzą v gromadze. —

Z tim wonji kavałk mojego żecu przepjeczętovale....

Njech timu ksążkovji, chturen mje Vjare nawuczeł,
Pon Bog do njebo vjeczne! A mjoł won z nami dzecoma bjedę, mjoł. Bo noprzod nas muszoł wuczec szlabizovac a tej stavjac litere na tablice. Pjisanju i czetanju jo sę chiże nawuczeł, ale z vemavjanjim mjoł jem vjele wutropjeniu.

Vszeskji knope i dzevczęta (a beło naszigo karna może setmedzesąt sztek) smjałe sę, jaż koscoł drżoł, z moji vimove. Kureszce navetk mje sę zdało, że vszesce Svjęti na voltorzu ze mje sę smjeją.

Tej ksądz proboszcz litoscevje vzął mje do plebanjiji i wuczeł mje som. Drugji dzece wuczeł ksądz wjikari v gromadze. Na pojedinkę jo chiże pojimoł a ksądz beł ze mje spokojni.

Nobarżij jo lgnął do chistoreji Starigo Zokonu. Beła to moja pjerszo ksążka z wborozkami, chdze na pjerszi stronje sedzoł Bog Wojc na tęłze a na zemji Jadom i Jeva vestrzod vszeternoskjch zvjerząt. Ko to beł czas, kjej nen cali stvor veszedł z rękji Boskji, jak nove szklące norzędze ręku mestra jaż wocze sę smjałe. Legł lev kole sornjęca, a vjilk wokoma wovjeczkji a jedno dregjego njezjodało, i le svjętą trzunało zgodę. A Pon Bog na to zdrzoł vjecznimi woczoma i vszetko beło dobrze. Njech mje Pan Bog veboczi, że mje żevi gorz broł na Jadoma, choc won vej rovnak je najim pjerszim rodzicem. Pocuż won zgrizł jabłko, chturne jimu Java podała? Przez to jich woboje z raju venekele Anjeli ze żołącimi mjeczami, a na svjece gorę vzęłe złosc i wutropjenje... Moc Boskol Dziso jo sę njędzevują Jadomovji, bom sę doznoł, że bjałka, bele chcała, z chłopem vszeskjigo dokoże.

Muszoł jem sę nich svjętich chistoriji wuczec na pamjęc i je povtorzec mują skażoną godką.

(Postępni vątk mdze)

KOŚCIERZYNA

— SPECJALNY SĄD KARNY W KOŚCIERZYNIE. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kościerzynie, rozpatrywał zaocznie w dniu 4. 12. 1945 r. sprawę przeciwkoe niemcowi Dobrickowi Ewaldowi ur. 19. 11. 1877, oskarżonemu o znęcanie się nad Polakami w latach okupacji niemieckiej.

Po rozpatrzeniu sprawy Specjalny Sąd Karny w Kościerzynie wydał wyrok skazujący Dobricka Ewalda na karę śmierci, albowiem przewod sądowy udowodnił oskarżonemu zarzucone zbrodnie.

Dnia 5. 12. 1945 r. Specjalny Sąd Karny w Kościerzynie rozpatrywał sprawę przeciwko Lewandowskiemu Leonowi z Kościerzyny, który jako agent tajnej niemieckiej policji, miał się dopuścić zbrodni z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

Z braku dowodów, Specjalny Sąd Karny uniewinnił Lewandowskiego Leona od winy i kary.

Dnia 6. 12. 1945 r. Specjalny Sąd Karny rozpatrywał sprawę niemca Maksa Gronerta ze Skarszew, który w roku 1939 oraz w latach okupacji niemieckiej znęcał się nad Polakami, tropił ob. Glazika, który 1. 9. 1939 r. został Komisarzem miasta Skarszew i jako patriota polski przeciwstawiał się działalności niemców.

Po przeprowadzonej rozprawie Specjalny Sąd Karny uznał Gronerta Maksa za winnego zarzuconch mu czynów i skazał go na karę śmierci.

Po czterodniowych rozprawach Sędzia Rossowski zamknął sesję wyjazdową Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku.

Ogółem Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kościerzynie rozpatrywał pięć spraw karnych.

Zbrodniarze faszystowskich niemiec ponieśli zasłużoną karę.

Przewodniczył Sędzia Sądu Specjalnego Rossowski, oskarżał prokurator Kaniewicz — ławnikami byli ob. Molin E., Lewandowski Kazimierz i Demuth Jan.

Zainteresowanie społeczeństwa rozprawami było bardzo duże.

— OBYWATELSKI CZYN GOSPODARZY gm. Stara Kiszewa, pow. morskiego. Rolnicy Gminy Stara Kiszewa zrezygnowali z premiowego koksu za dostarczone świadczenia rzeczowe i przekazali go w całości Dyrekcji Państwowego Gimazjum im. J. Wybickiego w Kościerzynie.

Synowie chłopów i robotników będą mogli w dalszym ciągu uczyć się w cieple.

Oby obywatelski czyn rolników gminy Stara Kiszewa znalazł naśladowców. Gorące, patriotyczne serca rolników zwalczają mróz.

Wiadomości gospodarcze.

— 85 MILIONÓW PUDEŁEK ZAPAŁEK — PO 1 ZŁ. Od 1 grudnia br „Społem" Związek Gospodarczy R. P. objął wyłączną sprzedaż zapałek produkowanych przez Polski Monopol Zapałczany.

Do 15 grudnia będzie rozprowadzone na terenie Polski 50 milionów pudełek zapałek, a do 1 stycznia 1946 r. — dalsze 35 milionów pudełek zapałek.

Zapałki sprzedawane są w cenie 1 zł za pudełko przez Spółdzielnie oraz sklepy rozdzielcze na terenie całego Państwa.

Warszawa otrzymała przydział 4 milionów pudełek zapałek, które zostaną rozprowadzone przez 400 sklepów spółdzielczych i rozdzielczych.

— BUDOWA WAGONÓW I PAROWOZÓW WZRASTA. Produkcja parowozów w fabryce H. Cegielski stale wzrasta. W sierpniu wybudowano 3 nowe parowozy, we wrześniu 5, a w listopadzie 6 nowych parowozów.

Ogółem do końca listopada wypuszczono 37 nowych parowozów. Niezależnie od produkcji nowych parowozów, fabryka prowadzi remont starych. Wydajność zwiększa się z miesiąca na miesiąc, podczas gdy w sierpniu wyremontowano 4 parowozy, to w listopadzie osiągnięto liczbę 7. Obok fabrykacji i remontu parowozów fabryka pracuje nad remontem wozów tramwajów warszawskich, których wykończono w listopadzie 6. W stosunku do października wydajność pracy wzrosła o 150 proc. Plan fabryczny przewiduje dalszy wzrost produkcji w poszczególnych działach w następnych miesiącach. Obecnie w toku są prace nad zmontowaniem fabryki wagonów osobowych w byłej fabryce akumulatorów „Afa", która przekazana została firmie H. Cegielski. Dzięki wytężonemu wysiłkowi pracowników fabryka wagonów osobowych już w połowie przyszłego roku wypuści pierwsze „osobówki" powojennej konstrukcji.

— WYMIANA TOWARÓW POLSKI ZE ŚWIATEM WZRASTA. W najbliższych dniach przybywa do Gdyni statek „Skienfiord", wioząc około 2.500 ton orzeszków palmowych z zachodniej Afryki dla gdyńskiej olejarni „Union". Statek duński „Falken" zapoczątkował stały przywóz dla Polski masła, bekonów i ryb. Przybywający z Savannah statek „Georg Davery" przywiezie 3000 ton bawełny i ok. pół tony drobnicy. Norweski statek „Sefiebake" przywiózł towary UNRRA, m. in. samochody oraz konserwy.

— WALKA Z ZARAŹLIWYMI CHOROBAMI U ZWIERZĄT DAJE POMYŚLNE WYNIKI. Akcja zwalczania chorób zwierzęcych, prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych obejmuje zwalczanie zarazy płucnej bydła rogatego, pryszczycy, zarazy stadnicznej koni, świerzbu koni, pomoru i różycy świń, pomoru kur i innych chorób zaraźliwych, zagrażających w wysokim stopniu naszej odradzającej się hodowli.

Zaraza płucna stwierdzona w pow. ostrowskim, woj. poznańskiego, została w zarodku przez służbę weterynaryjną opanowana i stłumiona.

— OSTATECZNE ZAŁATWIENIE SPRAWY RESZTÓWEK. Na kilku konferencjach w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Powiatowych Zarządów Z. S. Ch., Powiatowych Urzędów Ziemskich i Ministerstwa Oświaty ustalono definitywnie, które resztówki zostaną zaś — na cele oświaty rolniczej. W obecnej chwili sprawa resztówek weszła w stadium ostatecznego załatwienia. Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej otrzymają od Urzędów Ziemskich dekrety własności przydzielonych resztówek.

Apel do wszystkich

o dokumenty polskiego męczeństwa

Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej, dążąc do tego, aby żadne miejsce męczeństwa polskiego nie poszło w niepamięć, inwentaryzuje miejsca egzekucji publicznych oraz masowych morderstw.

Ze względu na to, że ślady zbrodni niemieckich szybko się zacierają, Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o nadsyłanie raportów, wskazujących na miejsce kaźni, datę, ilość ofiar i możliwie dokładny opis wydarzenia.

Wydziału Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej przyczyni się do stworzenia dokumentu historycznego, który będzie świadczył o polskim męczeństwie i o barbarzyństwie zachodniego sąsiada.

Wszelkie dane nadsyłać należy pod adresem Wydziału Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej — Warszawa gmach Muzeum Narod., Al. Trzeciego Maja.

DZIAŁ URZĘDOWY

Zarządzenie

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 7. 10. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U.R.P. Nr. 89 poz. 636) celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom zarządzam co następuje:

1. w porze zimowej, w wypadku opadów śnieżnych — właściciel wzgl. zarządca (administrator) domu obowiązany jest do godziny 8-ej rano każdorazowo opadły śnieg w nocy usunąć całkowicie z chodnika, przyległego do danego domu, oraz dbać o to, by w ciągu dnia nie gromadził się śnieg przed jego domem.
2. w wypadku gołoledzi obowiązany jest właściciel wzgl. zarządca (administrator) domu posypywać piaskiem lub popiołem chodnik przyległy do jego domu.
3. do obowiązku właściciela wzgl. zarządcy domu należy również oczyszczenie z śniegu wzgl. posypywanie piaskiem przeciwległy chodnik o ile niema tam domu.
4. jeżdżenie saneczkami lub na łyżwach oraz ślizganie się na chodnikach ulic jest surowo wzbronione. Za wykroczenia tego rodzaju, popełnione przez dzieci, odpowiedzialni są rodzice wzgl. opiekunowie.
5. Winni przekroczenia powyższych przepisów będą karani w myśl postanowień cytowanej na wstępie ustawy.

Właściciel (zarządca) domu jest również odpowiedzialny w razie nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego jego niedbalstwem.

Burmistrz (—) Szutta

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym. J. — 001